

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

KURJER LITEWSKI

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Litewskiego”, prospekt S-to Jerski Nr. 28.

WYDAWNICTWA ROK XI.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych

WYDANIOM WYCHODZI I W PONIEDZIAŁEK.

Redakcja i Administracja prospekt S-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjar. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedzielę od 12—1 p. p.

Redaktor przyjmuje od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadane na wiersz petytowy w teście. lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petytowy lub jego miejsce 60 kop. Ogłoszenia na 1 str. o pozycz państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rb. Reklamy za wiersz petytowy lub jego miejsce 60 kop. Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k., po teście 30 k. Z tym towarzyskiego. Zawiniomienia do 10 wierszy — 5 rb. Ogłoszenia swyeczajze za wiersz petytowy lub jego miejsce 20 kop. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najmniejsze 40 kop. Doliczenie prospektów do „Kurjera” 1 rb. od tysiąca oprócz opt. poczt.

WARUNKI PRENUMERATY:			
	Rocznie	Półrocz.	Kwartal.
W WILNIE	6,—	4,—	2,—
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10,—	6,—	2,50
ZAGRANICĄ	16,—	9,—	4,—

Zmiana adresu 20 kop. Numer pojedynczy 5 kop. Za odwołanie do domu 10 kop. miesięcznie. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go każdego miesiąca. Listów niefrankowanych lub przedpłatowców opłacających „Kurjer” nie przyjmujemy. Rekopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowujemy. Rekopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

PAMIĘTNIKI KRÓLA STANISŁAWA AUGUSTA

zeszyt 5 i 6 (ostatni części I tomu I)

otrzymać można w administracji „Kurjera Litewskiego” (Ś-to Jerska 28).

OGRÓD BERNARDYŃSKI. Jutro, we czwartek, 6 (19) sierpnia.

BENEFIS A. WYLEŻYŃSKIEGO,

Dyrygenta Orkiestry Symfonicznej.

Program zawiera między innymi „Świętę polską” Stojowskiego (1-szy raz), „Sen noży lotniej” Mendelssohna i t. d.

TEATR POLSKI W OGRODZIE PO-BERNARDYŃSKIM.

Dziś, w środę 5 (10) sierpnia WIDOWISKO ZAWIESZONE.

Jutro 6 (19) sierpnia na Benefis M. Płużańskiego

„HALKA”

opera w 4 aktach Stanisława Moniuszki.

Początek o g. 8-iej wieczorem. Koniec punktualnie o g. 11-iej.

Kasa otwarta od 11—2 pp. i od 5-iej wiecz.

TOWARZYSTWO ROLNIKÓW POSZKODOWANYCH WSKUTEK DZIAŁAŃ WOJENNYCH

WILNO, zaułek Górzysty № 1 m. 3.

O informacje zwracać się należy pod adresem wyżej podanym.

Składki członkowskie należy wysyłać na ręce mecenasa Maksymiljana Malińskiego, Wilno, Kazańska 11 m. 4.

Najbliższe posiedzenie zarządu 15 (29) b. m.

KINO-TEATR „ARTYSTYCZNY”

Prospekt Ś-to Jerski № 22 (dom Pimenowych).

JUTRO STAROWCZO OSTATNI RAZ!

Całkowita ilustracja powieści Henryka Sienkiewicza

„POTOP”

obie serje w 8-iu częściach.

1-sza serja z 4 części: „Kmicic”; 2-ga — „OBRONA CZĘSTOCHOWY”.

Początek punktualnie: 1-go o g. 5-iej, 2-go o 8. Koniec o godz. 11-iej wiecz.

ODDZIAŁ MINSKI KURJERA LITEWSKIEGO

mieści się w Mińsku, przy ul. Trębackiej (Trubnaja) № 8, m. 7. Telefon 5-11.

Wydawnictwo Kurjera Litewskiego prosi prenumeratorów i czytelników z Mińska, o zwracanie się pod adresem powyższym w sprawach redakcyjnych jak również w kwestiach, dotyczących prenumeraty, ogłoszeń, reklamacji i t. p.

We Francji.

Od pewnego czasu zaczynają napływać z Francji głuche wiadomości o przygotowującej się kampanii przeciw obecnemu gabinetowi Vivianiego. Ostatnimi dniami nawet prasa francuska, trzymająca pod dość ostrą cenzurą, gdyż wkraczającą w dziedzinę nie wojskowe, dość wyraźnie zaczęła przebąkać o możliwości kryzysu gabinetowego.

Pozornie rzecz dotyczy całego gabinetu, w rzeczywistości zaś niezadowolone pewnych kół parlamentarnych zwraca się przeciwko jednej tylko osobie w tym gabiniecie — mianowicie ministrowi wojny, Millerandowi. Niezadowolone ważyło się do tych kół, które ongi uważały Millerand za człowieka partyjnie swojego.

Dokładnych powodów kampanii radykalnych socjalistów przeciw ministrowi wojny nie znamy, wolno jednak domyślać się z pewnych oznak kampanii, iż płyną one z pobudek charakteru wyłącznie partyjnego. Na początku wojny gabinet, jak

wiadomo, został zrekonstruowany pod hasłem zjednoczenia narodowego wobec grożącego Francji niebezpieczeństwa. Wszelkie spory i waśni wewnętrzne miały zamilknąć, wykluczyć sobie drogę solidarnego poświęcenia wszelkich sił narodu dla sprawy wyłącznie jednej — obrony narodowej. Gabinet Vivianiego zdołał istotnie wznieść się na stanowisko godne chwili i, odłożwszy na bok zadania i sprawy nie związane z wojną, całe wysiłki skierował ku jednemu. Miejsce naczelne w tej pracy niewątpliwie, z tytułu swego stanowiska, zajął Millerand, obok niego zaś Delcassé. Nawiasem można dodać, iż obydwoj oni są w gabiniecie najbardziej zdecydowanymi zwolennikami prowadzenia wojny, aż do zwycięstwa oraz najbardziej zdeklarowanymi stronnikami sojuszu z Anglią i Rosją.

Millerand oddał się całkowicie trosce organizowania obrony państwowej. W państwie, w którym antymilitaryzm poczynił duże szczyrby, nawet w chwilach napięcia najwyższego entuzjazmu patriotyczno-wojennego muszą się znaleźć poważne przeszkody, utrudniające gładką ro-

M. PUTWIŃSKA-ZMUJDZINOWICZOWA,

DENTYSTA,

wróbla, przyjm. od godz. 1—5. 1-szy Ś-to Jerski zaut. 4 m. 5, tel. 18-21. 1887

FARBY

na przedzę bawełnianą

KUPOJĘ.

Pismienne oferty z nazwami, ilościami i ceną proszę składać u portiera hotelu „Bristol” dla № 68. 1409

botę nad skupieniem wszelkich sił obronnych. Przytem Millerand, dość ostry w obęściu i niezmiernie uparty w przeprowadzaniu raz powziętej myśli czy projektu, nie był skłonny do zbytznego liczenia się z głosem grup politycznych, nie godzących się już tak całkowicie na postawienie całego życia francuskiego na stopie wojennej. W pierwszym rządzie naprz. Millerand dążył do zaprzęgnięcia przemysłu krajowego wyłącznie pracą na potrzeby armji.

Niedawna, tak gorąco poruszająca polityków francuskich, kwestja kontroli parlamentarnej nad organizacją obrony, nie mogła też pozostać bez wpływu na zagnijające się stosunki.

Tem ogólnem nieporozumieniem jest przedwzrostkiem przeciagająca się wojna i brak rezultatów pomysłnych na terenie francuskim. A jednak należy wątpić, by ustąpienie w tej chwili całego gabinetu, bądź jednego z jego głównych członków mogło wpłynąć w czasie bliższym na poprawienie się sytuacji. Naogół zaś kryzys gabinetowy we Francji w czasie tak gorącym byłby niewątpliwie dla kraju wydarzeniem niepomysłnem.

W piątek na posiedzeniu parlamentu możliwe jest wystąpienie radykalnych socjalistów przeciw gabinetowi. Jak już wiadomo, gabinet stawi się w komplecie i poprze solidarnie Milleranda. Prawdopodobnie atoli do dymisji nie dojdzie.

Jest jedna sprawa, wylająca nieco zrozumienie sytuacji. Mianowicie od dość dawna już przedostawały się do wiadomości publicznej pogłoski o jakichś nieporozumieniach między Millerandem a Joffrem na tle despotycznego zachowania się Milleranda i chęci trzymania wszystkich nieci obrony państwowej we własnych rękach. Ile jest w tem prawdy i na czem polegały nieporozumienia nie wiadomo, w każdym razie jeśli w tych pogłoskach o rywalizacji dwóch kierowników obrony jest część prawdy, — to istotnie jeden z nich musi stać się ofiarą, bądź też sama sprawa obrony będzie poważnie szwankowała. Otóż można mniemać, że raczejby Millerand ustąpił, niż Joffre, którego imię jest dziś niezwykle w całej Francji popularne.

Z pism zakordonowych.

ZMIANA W NAMIESTNICTWIE GALICYJSKIM. (Kurjer Poznański z d. 21 lipca r. 1915 Nr. 163).

Z Wiednia nadchodzi następująca wiadomość urzędowa:

„Wiedeń, 20 lipca. Niemiecki „Ozas wiedeński” donosi, że dotychczasowy namiestnik Galicji dr. Korytowski został na własne żądanie złożony ze swego urzędu oraz że namiestnikiem mianowano generała piechoty Hermana von Collard. Rozporządzenie to stoi w związku z wzięciem w ponowne posiadanie większej części Galicji. Nie wkracza ono żadną miarą w sferę postanowień przyszłych, obowiązujących po nastaniu stosunków normalnych.

Nowo mianowany szef kraju nie obejmuje na swym urzędzie żadnych funkcji wojskowych. Obejmuje ten sam zakres działalności, jaki spełniał jego poprzednik i podlega ministrowi. Korytowski ustępuje ze stanowiska wśród dowodów najwyższej łaski. Najwyższe pismo odrzędowe w słowach serdecznego uznania podno-

si jego owocną działalność na stanowisku namiestnika z zastrzeżeniem ponownego powołania go do urzędu. Nowy namiestnik posiada znajomość języka krajowego i stosunków kraju.”

„Kurjer Poznański” od siebie dodaje:

„Wiadomość powyższa przychodzi zupełnie nagle i niespodziewanie. Niewiadomo jeszcze w tej chwili zupełnie jakie powody miał rząd wiedeński ku temu, aby w miejsce namiestnika polaka mianować generała Niemca z pochodzenia najwyższym zarządcą Galicji. Jest to od roku 1860 pierwszy namiestnik Niemiec w Galicji. Z największym przeto napięciem wyczekuje społeczeństwo polskie dalszych informacji w tej sprawie. W każdym razie trudno się pozbyć bardzo bolesnego uczucia, że w tym właśnie czasie, brzemniennym w następstwa, usuwa się rodak nasz z najwyższego urzędu w Galicji, a miejsce jego zajmuje człowiek, ożywiony może najlepszymi chęciami, ale obcy nam językiem i pochodzeniem.”

Za „Kurjerem Poznańskim” oświadczanie to przedrukowały i inne gazety o kierunku dem.-nar., „Gazeta Gruzdzka” i „Gazeta Toruńska”. „Gazeta Gruzdzka” Nr. 90 z d. 29 lipca 1915 r. pisze:

„Nowy namiestnik, general piechoty Herman von Collard, liczy lat 57. Urodził się w Stanisławowie i do szkół uczęszczał w Stanisławowie i we Lwowie, wreszcie w akademii wojskowej w Wiener Neustadt. Służbę wojskową odbywał w Jarosławiu, we Lwowie, i w Przemyslu, gdzie przez rok był komendantem fortecy. W ubiegłym roku został prezydentem najwyższego trybunału wojskowego w Wiedniu. Pochodzi on ze starej austriackiej rodziny wojskowej. Władza dobrze językiem polskim, zna stosunki krajowe, a odznacza się, jak slychać, energją i sprężystością.

Cesarz Franciszek-Józef w d. 9 lipca r. b. cwałował przezosw. Kola Polskiego, ekske Biliskiemu, że „zamianowanie generała namiestnikiem Galicji nie jest wyrazem zamiaru wprowadzenia rządów wojskowych, jest tylko zarządzeniem specjalnem, spowodowanem wypadkami na terenie wojny, że stosunek Najmłodszejszego Pana do polaków pozostał niezmienny, istniejące urzędnictwo konstytucyjne i autonomiczne w Galicji, jako też przysługujące prawa językowe pozostaną w mocy bez zmiany”. Szlachetny monarcha upoważnił prezesa Kola Polskiego do podania tych słów do wiadomości polskiego narodu.”

(Za ludowym tyg. „Piastem” podaje powyższe oświadczanie „Gazeta Gruzdzka”).

Dalej: „Co do względów wojennych liczone są z tem, że miejsce cywilnego dygnitarza cesarskiego i królewskiego, jakim był ekscelencja dr. Korytowski, zajmie dostojnik wojskowy.

W kolach rzekomo dobrze poinformowanych wymianno też jako następcę dr. Korytowskiego generała artylerji Rozwadowskiego, polaka. Tymczasem zupełnie niespodziewanie został następcą dr. Korytowskiego Niemiec Herman Collard (Korlard).

„Piast” pisze: Ekske Korytowski, który obecnie niespodziewanie ustąpił ze swego stanowiska, zapisał się w historii naszego kraju trwałymi głoskami. Największym jego dziełem było doprowadzenie do skutku ugody polsko-ruskiej i przeprowadzenie sejmowej reformy wyborczej. Do spraw ludowych odnosił się ekske Korytowski z wielką życzliwością. Przy końcu urzędowania dokonał dzieła w naszym kraju niesłychanej wagi, zakazując szynkowania wódki. Zakaz ten, aczkolwiek spaczony w przeprowadzeniu, co już jest winą organów podwładnych, ale niesłychanie dla ludu doniosły, sprawi, że nazwisko ekske Korytowskiego pozostanie, zwłaszcza wśród ludu polskiego, we wdzięcznej pamięci.

Z PRASY

Sprzeczności.

Pod takim tytułem p. Ignacy Grabowski w „Dzien. Kijowskiem” roztrząsa różnice, jakie zachodzą między pojęciami: kultura i cywilizacja.

Pojęcia te — pisze — ideologia stulecia XIX pomieszała zupełnie. W druku używa się je całkiem zamiennie. Pisarze i publicyści, a za nimi czytelnik odwykl od rozróżniania obydwu tych pojęć. Mówi się i pisze: kultura lub cywilizacja, na chybił trafił, załże nie od tego, co najpierw przyjdzie do głowy. Być może, że to pomieszanie plynęło z ducha epoki. Epoka tworzące jednostannie wielką cywilizację, a zapomniawszy o kulturze, obniżyły te ostatnią i zlekceważywszy, pozostała sobie jedynie wyraz do pustego zagnębiania.

Jak się kultura obniżyła, dowodzą metody prowadzenia wojny. Bez względu na okoliczności, jako tragiczne opanotkowy wynik konferencji pokojowych w Hadze. Mistrzostwo w szpiegowaniu. Zapełny zanik tych szlachetnych myśli, jakie zdążyły się tysiącami w „dziesiąt” wiekach średnich, że wspomniany o znanem z wojen franko-angielskich: „messieurs les anglais, tirez les premiers”. Wreszcie podstępny graniczące z bezdennością niemowisko, jak naprzykład, używanie jako fortelu, flag Czerwonego Krzyża.

Kultura i cywilizacja, to siostry rodzone twórczości ludzkiej. Tak, można się na to zgodzić. Ale nie zawsze i nie we wszystkich rodzajach panuje harmonia. Wierze, że Kainy zabijał Abliw. Tak cywilizacja może za gwałt srebrników, czy misie soczewicy zabić kulturę. Wtedy ludzkość pławi się we krwi.

Co jest istota, żywym wyrazem kultury? Stosunek człowieka do samego siebie i stosunek jego do otaczających go jednostek. Słowem skłania kultury jest stopień człowieczeństwa, rozwój umię synpatyczny. Najwyższym faktem kulturalnym, jaki ma najdziej, jest chrystjanizm. Wogóle sprawdzianem poziomu kulturalnego jest religijność człowieka, pojeta oczywiście nie formalnie i dogmatycznie, lecz uczuciowo moralnie. Dziesięć lat temu, podczas zbrojnego zatargu kolonialnego pomiędzy Japonją a Rosją, cały świat zdziwił się nadzwyczajnym heroizmem, uczuciową podniosłością i głębią moralną japończyków. W

stanie naród ten, nie pretendujący do wysokiej „europojskiej” cywilizacji, okazał się w stopniu najwyższym narodem kulturalnym, będąc przykładem, że kultura a cywilizacja są to rzeczy różne.

Cywilizacja, wyraz pochodzący od „civilis”, t. j. „obywatel”, spraszcza Europę po starym Rzymie, jest wylębnym stosunkiem jednostki do zbiorowości — narodu, państwa lub społeczeństwa. Stosunek ten jest natury nie moralno-uczuciowej, lecz prawnej, umownej, porządkowej. Cywilizacja buduje miasta, mosty, drogi, fabryki, wodociągi, szpitale, łącznie, szkoły — sama przez się jest lepiej lub gorzej urządzonym biurom policyjnym administracyjnym do zlatławiania materialnych potrzeb. I „point de reveries” każda cywilizacja nie będzie niczem innym, jak biurom policyjnym, jeżeli nie obejmie nad nią kontroli kultura.

WOLNA TRYBUNA.

Nowe formy nieśmiertelnych idei.

(Głos litewski).

(Dokończenie).

W trzech kierunkach specjalnych, narodowych, a w bardzo różnych stopniach i rozmiarach dąży dziś rodzima kultura naszego kraju. Czy pomoc warstw o kulturze narodowej silniejszej, silniejszym kulturom narodowym u nas, jest w zasadzie niemożliwa i grozi tym młodszym kulturom zatarciem i wynarodowieniem? Jeden z szan. interlikatorów p. Jastrzębca, odpowiada na to, że niestety (litwini i białorusini) „wymagają, by inteligencja polska pracowała dla demosa białoruskiego czy litewskiego, a więc w imię kultury czy to białoruskiej czy litewskiej”; podobne żądania nazywa conajmniej oryginalnemi. I przeprowadzwszy różne porównania, (które wszakże nie mogą się stosować do naszego kraju), mówił dalej: „Gdybyśmy naprawdę zaczęli postępować tak, jak tego żądają litwini i białorusini, to moglibyśmy albo do ich kultury narodowej wprowadzić pierwiastki tylko czyste polskie, te pierwiastki, których oba te narody chcą się koniecznie pozbyć, albo mielibyśmy się wyrzec swojej narodowości i nie być samymi sobą”.

Czyż w istocie? Nie, sprawy nie wyglądają bynajmniej tak tragicznie. Porozumiejmy się. Do porozumienia tego potrzebny jest szereg pytań. Co są pierwiastki czyste polskie w kulturze naszej byłej całości państwowej, niegdys z wielu ziem polęzonnej? Czy niema w niej nie oryginalnej, wielkiej, litewskorusińskiej pracy? Czy w chwili unji, ludzka, podstawowa, kultura moralnie-bezkształtną masą, glinką, z której można było ulepić co się komu podobaj i tchnąć w nią pożytecznego ducha? Czy Litwa i Ruś nie miały swych indywidualnych, mocno już znakantowanych dusz narodowych, lub zginęły one przez unję z Polską? Nie, pozostały na swoim gruncie ojczyznym, i tknięte ożywcem iskrami chrześcijaństwa i cywilizacji polskiej, wysoko już moralnie rozwinięte, zaczęły się dalej rozwijać i wspólna kraju swego kulturę tworzyć. Łagodność wrodzona i poczucie sprawiedliwości już cęchowaly te ludy, litwini zaś ponadto, energia i żywa chęć postępu, mimo przywar polęzonnej z siemnością i paganizmem. Katolicyzm — wniósł w te ziemie obrzązka swa, wszechludzka, podstawowa, kultura moralna, która potrafiła i kształci wszelkie najszlachetniejsze strony indywidualności narodowych i której rozwój jest nieskończony. Polska — wniosła pojęcie człowieka walego w państwie, człowieka-obywatela, wniosła swoje pojęcie obywatelstwa wyższe od rzymskiego, którem wyprzedała całą Europę, i ustrój polityczny — niespełnienie bezpieczny — lecz przywiązujący inne narody właśnie ta wielka możność rozwoju. Wniosła też Polska do Litwy zażytki nauk, wyższego uobyczenia i niektóre kardynalne podstawy społecznego prawa, plynące z ducha chrześcijaństwa, z jej ducha i Zachodniej Europy. To są w głównych zarysach „polskie pierwiastki” w kulturze naszego kraju. Rozliczne kwinty i owece tej kultury, którymi dziś karmimy się i szczyemy, wypracowywały już dalej przez pół tysiąca lat we wspólnej pracy, wszystkie rdzenne narodowości kraju naszego. Nie mniej, zasługa Polski wielka i nie jej w dziejach nie zapomni. Ramieniem jej dźwignięte młodsze ludy, postawione odrazu na wyższym

cji rodzinnych uważają się za Polaków, ale nie umieją całkiem mówić po polsku. Dziś im nawet często trudno się nauczyć mowy ojczystej, bo w kolo nie śmie mówić wyłącznie takimi polskimi kawkami.

Obroże byłoby, aby rodacy przybywający z Królestwa wiedzieli o tem, że jedną z największych plag naszych tutaj jest kalectwo duchowe znacznej części ludności polskiej. Nie czas o tem się rozwodzić. Ale chodzi o to, abyśmy nie otrzymali znów materiału na nowe wydanie Polaków bez mowy polskiej.

To jest życzenie bardzo skromne, niaskromniejsze.

◊ **„Warszawskie Utro”**. W niedzielę 2 (15) bm. ukazał się w Mińsku numer gaz. „Warszawskie Utro”.

◊ **Nabożeństwo ewangelicko-reformowane** w języku polskim zostanie odprawione w Mińsku w niedzielę 9 (21) bm. w kościele luterskim przy ulicy Zacharzewskiej. Początek o g. 12 w południe.

Z Rusi.

◊ **Fabryki warszawskie i ryskie.** (AP.) Z Kijowa donoszą: Przeniesiono tu z Rygi i Warszawy siedm wielkich fabryk. Niekture rozlokowały się w budowlach wynajętych, niektóre zaś zakupują ziemię pod budowę gmachów własnych.

Z Królestwa.

◊ **W części gub. suwalskiej,** zajętej przez wojska niemieckie, zaprowadzono administrację cywilną, na wzór tej, jaka istnieje w części Królestwa, po lewej stronie Wisły. Korrespondent „B. P.” („Dziennik Berl.”) nie może się zachwalać porządków, jakie Niemcy zaprowadzają np. w Suwałkach. Polacy mianowicie miasto z Mangrabową (w Prusach Wschodnich) doskonale szosą, miasto zewnętrznie oczyszcili z brudu, a teraz zabierają się do czyszczenia domów. Korrespondent przedstawia rzecz tak, jak gdyby w czasie pokojowym miasto było prawdziwą stacją Augustusa. W domach mieszkalnych zgnie podłogi są wyrwane, zdrowe gruntu nie sprorowane, ściany zdeprymowane i bielone, albo na nowo tapetowane. Ma to wywodzić u żydów bezskuteczne protesty. Zbudowano także specjalny zakład do „odwieszenia” ludności. Rewet wiekri robia żydowski, bo niemy zabierają im poruszające się o własnej sile peruki, palce bez miserdzidza, żydom zaś głą brody i obcinają polki, by w ten sposób ukrócić u nich powstanie szostoczonej mieszki. W mieście ma się znajdować 200 różnych sklepów, przeważnie żydowskich, które na żołnierzach niemieckich robia podobną doskonałą interesy.

◊ **W powiecie kieleckim i kilku innych guberni kieleckiej** austro-węgierska władza wojskowa zaprowadziła już swą administrację. Językiem urzędowym jest język polski i niemiecki, w których do języków mogą mieszkańcy zwracać się wedlug swego wyboru do władz. W szkołkach język polski jest obowiązkowy. Na niemiecki wychodzi wolno do godz. 10 wieczorem. Sklepy i szynki muszą być przezmykane o godz. 4 wieczorem. Szerzenie niepokojnych wieści jest ostro zabronione. Kurs pieniadzy jest następujący: Rubel srebrny—2 korony, rubel złoty—2,50 kor., kopiejka—2 halera.

◊ **W powiecie kieleckim i kilku innych guberni kieleckiej** austro-węgierska władza wojskowa zaprowadziła już swą administrację. Językiem urzędowym jest język polski i niemiecki, w których do języków mogą mieszkańcy zwracać się wedlug swego wyboru do władz. W szkołkach język polski jest obowiązkowy. Na niemiecki wychodzi wolno do godz. 10 wieczorem. Sklepy i szynki muszą być przezmykane o godz. 4 wieczorem. Szerzenie niepokojnych wieści jest ostro zabronione. Kurs pieniadzy jest następujący: Rubel srebrny—2 korony, rubel złoty—2,50 kor., kopiejka—2 halera.

◊ **W Kownie zorganizowano** polską szkołę handlową. Wykłady rozpoczyna się w wrześniu.

Z Rosji.

◊ **Losy zbiorów.** (AP.) W Kataldze rozniekszcono zbiorów w gmachach wyższych szkół początkowych, wobec czego władze wystąpiły z prośbą o odroczenie lekcji do 1 (14) października. Wobec braku miejsca w dalszym ciągu zbieraniu lokowani będą w gmachach szkół średnich. Komitet miejscowej obradują nad kwestią wyżywienia zbiorów.

◊ **Powrót urzędów do Rygi.** Z Rygi pod datą 2 (15) b. m. donoszą, że powrócił tam urządni prokuratorji państwa z prokuratorem sądu okręgowego na czele. Powróciły również władze śledcze.

◊ **W chwili obecnej na stacji Rygi** I otwarto oddział kolejowy pocztowy. Zarówno tu jak i na poczcie głównej obecnie przyjmowane są listy rekomendowane. W tych dniach wznowione będą również operacje pieniężne.

◊ **Wyjazd ryżan** przybrał charakter normalny. Pociągi odchodzą z Rygi prawie puscie.

◊ **Zamknięcie szkół niemieckich.** (AP.) Władze szkolne zamknęły wszystkie szkoły niemieckie w Besarabji.

◊ **Zjazd szkolno-techniczny.** (AP.) W Odessie we wtorek rozpoczęły się obrady zjazdu działaczy odesskiego okręgu naukowego w sprawie wykształcenia technicznego i rokdzielnego.

◊ **Udział w zjeździe** bierze około 600 osób, wśród których 23 dyrektorów szkół przemysłowych i wielu miejscowych działaczy społecznych. Zjazd rozpoczynać będzie sprawę koniecznego zamobilizowania sił technicznych do dzisiejszej i po wojnie pracy w celu uwolnienia przemysłu od niewoli cudziomiejkiej. Obrady będą również toczyły się o reformie zawodowego wykształcenia przemysłowego. Wysłano telegram do ministra oświaty z prośbą o złożenie w sędób Monarchy uczę wieszopoklaniezych.

◊ **Obrady zjazdu** odbywają się przy drzewach zamkniętych.

◊ **Jednocześnie** otworzona została wystawa prac rokdzielnicych.

◊ **Zgon K. Warlamowa**. W Petrogradzie zmarł nagle na paraliz serea znakomity artysta sceny rosyjskiej K. Warlamow. „Warlamow, jak pisał „Birz Wied.” był przedstawicielem czystego pogodnego wesela, śmiechu

rosyjskiej szerokiej duszy, dobrodusnej i jasnej, odwołują czystego humoru narodowego”. Warlamow był najświetniejszym odwołują sztuk szekspirowskiej. Bliska zżyłość łączyła go z przedstawicielami sztuki i literatury rosyjskiej. Niekrasowem, Gonczarowem, Turgieniewem, Saltykowem, Dostojewskim, Ostrowskim, Ajzwazowskim, Oszajkowskim, Rubinszlejmem i innymi. Warlamow urodził się w 1851 r. w Petrogradzie.

◊ **Nowa organizacja** patriotyczna. „Riecz” pisze, że na walnym zebrańiu członków izby Michała Archaniola w Moskwie postanowiono uważać izbę za samknięci, a na miejsce jej utworzono nowa organizację p. t. „Ojczyści związek patriotyczny”, który uswa ze swego programu kwestje narodowościową i wypowiada paragraf, zabraniający niemcom wstępowania do związku.

◊ **Podobno** poczynił rewelacje, oskarżając wyższych dygnitarzy ambasady niemieckiej w Ameryce Północnej.

◊ **Wyżej wspomniana** gazeta pisze, że rząd amerykański nie może długo milczeć wobec stwierdzonego usiłowań niemców skierowanych przywódców robotników w celu zorganizowania spisku w przedsięwzięciach bankowych i wywołania w Stanach Zjednoczonych i w Meksyku strejków i buntów pod pretekstem stworzenia stacji pokójowych i zmuszenia rządu amerykańskiego do udziału w spisku, przygotowywanym przeciwko amerykańskim wojsnym statkom znajdującym się w porcie Nowego Jorku”.

◊ **(AP.)** Z Waszyngtonu telegrafują: Nota amerykańska, wystosowana do Austrii, zwraca uwagę, że Niemcy i Austria dostarczają przedmiotów potrzebnych wojennej Anglii w czasie wojny południowo-afrykańskiej, nie zwracając uwagi na izolowane stanowisko handlowe jednej ze stron walczących.

◊ **Niemcy** sprzedawały Anglii setki tysięcy kilogramów materiałów wybuchowych, prochu, ładunków karabinowych, pocisków i broni.

◊ **Austria** również sprzedawała te przedmioty, spis których dołączony został do noty.

◊ **Gdyby** wówczas Niemcy i Austria odmówiły Anglii sprzedawania tej broni, bo to się sprzeciwia surowym zasadom neutralności, to obydwia te rządy mogłyby z większą siłą logiczną popierać swe dzisiejsze argumenty.

Echa wojenne.

◊ **„Valis”** w Nr. 171 daje wiadomości o życiu w części Suwalszczyzny zajętej przez niemców.

◊ **W Marzampolu** i Wolkowszczykach odbyły się dwa przedzawsta amatorskie litewskie, na które zebrało się dosyć widzów. Rolnicy, mimo ciężkich warunków, nie opuścili ziemi, zasiał ją i nawet wcale nieźle odrodziła im. Ci zaś, którzy nie miały być spalone powoli odbudowali je. Rak robotyich też nie brak, to też możliwe jest życie i pozostali na swych gospodarstwach, włościanie z głodu nieczarna.

PARLAMENT.

POSIEDZENIE DUMY PAŃSTWOWEJ z dn. 3 (16) bm. podług T. A. P.)

(Dokończenie).

◊ **Skobelew** sądzi, że wciąż wzrastająca drożyzna życia otwiera narowisz oczy masom na jej rzeczywiste przyczyny, które kryją się w naszem zamiedbaniu gospodarzem. Zdaniem mówcy, tylko konsumenci mogą zorganizować podział posiadanych u nas w obfitości produktów, lecz masy te duszą się w atmosferze samowoli administracyjnej. Na porządku dziennym jest kwestja samodzielności szerokiej warstw ludności. Niezbędne jest prawo do kooperatywach, potrzebne gmiestwo na Kaukazie.

◊ **Rodiczew** przypomina, że prawicowcy w Dumie zawsze nalegali na zachowanie przyjaźni z Niemcami i nieraz wspominali opancerzony kulak ces. Wilhelma. Jeżeli oni obecnie wzywają kwestję przemyśle niemieckiej, mówca może tylko powitać podobny zwrot o 180 stopni. Trzeba jednakże wziąć pod uwagę, że zło kryje się nie w niemieckiej przemyśle, a w bezprawiu, które uniemożliwia życie wewnętrzne kraju i przeszkadza Rosji do rozwoju swych sił. Trzeba przekształcić człowieka rosyjskiego w obywatela.

◊ **Niezbędne** są równe wobec wszystkich prawa i poszanowanie godności ludzkiej. Rząd powinien nie w słowach, a w czynie dowieść, że dawny stosunek władzy do obywatela rosyjskiego zmikł na wieki. Walczył trzeba z wrogiem do końca, lecz myroszanie powinniśmy walczący użeciwni środkami, a nie szczytemi lub pogromami. Nie będziemy nasławiali niemców. Oazy całego świata zwrócone są na Rosję, która walczy pod hasłem wolności i prawa. Na tem być może funduje się główny i jedyny zadatek naszego zwycięstwa. Nie wyrzekajmy się też tego hasła. (Okłaski na lewicy).

◊ **Duchowny Stamsławskij** zaznacza, że niemy wiedząc, iż dla zniszczenia państwa rosyjskiego nie wystarczą same środki techniczne, przez 40 lat słoty do Rosji swych misjonarzy, propagujących idee będące zarymchem na dogmaty cerkwi prawosławnej. Oni to dali początek sztyndystom i adwentystom. Sztyndyści są propagatorami germanizmu. Mówca opowiada wypadek, gdy wezwani do poboru sztyndyści nie chcieli nosić broni i buntowali przeciwko temu innym żołnierzom, opowiadając im, że gdy niemy zwycięży, rozkwitnie prawdziwy chrześcijanizm. W wielu domach sztyndystów znajdują się portrety Wilhelma. Sztyndyści modlą się po niemiecku. W imieniu prawicy mówca prosi o uznanie sekt sztyndystów i adwentystów za szkoldliwe i o zabronienie ich gromadzeń religijnych, podczas których zbierane są składki dla „kajzera”.

◊ **Mowa mn. spr. wewnętrznego**,

Na morzu Adriatykiem.

◊ **„Berliński Dziennik”** donosi, że wiadomość o zatopieniu przez włochołów austriackiej łodzi podwodnej „U. 12” wywołała w Austrii smutek, gdyż ta łódź podwodna zatopiła swego czasu krążownik francuski „Courbet”. Dowódca łodzi uważany był za najdzielniejszego i najodważniejszego marynarza austriackiego.

KRYZYS W GRECJI

◊ **(AP.)** Z Aten telegrafują pod datą 3 (16) bm., że Zavisanos, kandydat wenezołozistów, został wybrany na prezesa izby poselskiej.

◊ **Rząd** podał się do dymisji. Król przyjął dymisję gabinetu Gumarisa. Wenezołozcy zostali przez króla na audyencje, która wyznaczenia została na d. 4 (17) bm. w godzinach rannych.

W Bułgarii.

◊ **(AP.)** Wiadomość telegraficzna opóźniona. „W d. 30 lipca (12 sierpnia) Radosławow przyjął Geszowa, a w d. 31 bm. (13 sierpnia) Malinowa i oświadczył obywatelom, że rząd nie przedsięwzięnie awantury. O ile Bułgaria musi wystąpić czynnie, to rząd przywoła na naradę wszystkich przywódców opozycji.

◊ **Istnieje** ogólne przekonanie, że „Narodnoje Sobranie” nie będzie zwołane na sesję nadzwyczajną.

Stanowisko Bułgarii wobec Turcji.

◊ **Wedlug** informacji, otrzymanych w Paryżu, pertrakcje bułgarsko-tureckie w sprawie przekazania Bułgarii tureckiego dystansu linii kolejowej Sofja—Dedeagacz zostały przetrwane i nie doprowadziły do żadnych rezultatów. W nastrojach bułgarskich sfer rządzących w ostatnich czasach nastąpił wyraźny przełom i w Rosji obecnie omawiana jest możliwość rozstrzygnięcia tej kwestji przez okupację Tracji tureckiej do linii Enos—Midja, co równoznaczem byłoby przyłączenia się Bułgarii do czworoporzucumienia.

W Afryce południowej.

◊ **(AP.)** Z Sofji donoszą (telegram opóźniony z d. 31 lipca (13 sierpnia), że poczta z zachodu tam nie przyszła z powodu nowej koncentracji wojsk w Afryce południowej.

Ameryka i Niemcy.

◊ **(AP.)** Gazeta „New-York-Herald” poświęciła trzy stronyce opisowi intryg niemieckich w Stanach Zjednoczonych. Artykuł ten oparty jest na treści korespondencji przedstawicieli rządu niemieckiego a w łebie ich Bethmann-Hollwege z jego agentami w Stanach Zjednoczonych. Korespondencja ta dotyczy podżegania do strejków w Ameryce, subsydiów gazetom i wynagrodzenia autorów artykułów. Agentami głównymi byli: Bernstorff, kapitan Hapen i doktor Albert, jako główny agent finansowy, dobrze znany w sferach finansowych Berlina i Frankfurtu. W artykule wykazano, że Niemcy wydawali w Stanach na swe cele około dwóch milionów dolarów co tydzień. „New-York-Herald” twierdzi, że Niemcy, protestując przeciwko wysłaniu przedmiotów potrzebnych wojennej sprzymierzeńcom same są właścicielami fabryki pocisków, budowanej rzekomo przez pewne towarzystwo, które toczy układy o dostawę pocisków z Angliją i Rosją, aczkolwiek wcale niema zamiaru wysłać wykonanych pocisków tym państwom.

Ameryka i Niemcy.

◊ **(AP.)** Z Nowego Jorku telegrafują: „Gazeta „Providence” twierdzi, że wkrótce rząd waszyngtoński przedsięwzięnie środki, których wynikiem będzie sensacyjne wykrzywie pogwałcenia neutralności Ameryki przez członków ambasady niemieckiej. Podobno a agenta niemieckiej policji tajnej znalezione dokumenty, udowadniająca talszowanie paszportów amerykańskich w Nowym Jorku i w innych miastach Ameryki Północnej przez kapitana Bauchera, attaché ambasady niemieckiej, jak również listę oficerów rezerwy niemieckiej, którzy zostali wysłani o Europy za tymi fałszywymi paszportami. Na liście rzezonej na pierwszym miejscu figuruje nazwisko kapitana Horna, który usiłował wysadzić most w Winborough. Horn ten

◊ **Prawo** z d. 2 (15) lutego uznane zostało przez rząd za nieodpowiadające swemu przeznaczeniu i obecnie jest powtórnie opracowywane.

◊ **Rząd** przedsięwzięnie wszystko co należy, ażeby prawo to jaknajprędzej mogło być wniesione do Izby prawodawczych.

◊ **Rząd** doskonale wie o tem, że kolonie niemieckie „oblepiły” nasze fortece, ważniejsze punkty wybrzeża południowego, strategiczne linie komunikacyjne, aż do głębi Syberji. Półtorawiekowa wolność i gościnność dane przez Rosję kolonistom zawiodły nadzieje — koloniści nie asymilowali się, lekceważą rosjan i ich zwyzwieje. Nigdzie na całym świecie nie mogło być tolerowaniem, ażeby ludzie przeżywający po 50 lat w danym kraju, nie posiadali języka miejscowego.

◊ **Podczas** pobytu, przed 20 laty, w Stanach Zjednoczonych, minister spotkał się z dużą grupą kolonistów niemców z saratowskiej gubernji, pomiędzy którymi a ich pracodawcą zaszło nieporozumienie, ponieważ ów pracodawca nie umiał po niemiecku.

◊ **Człowiek** ten zwrócił się do ministra o pomoc i niezmiernie był zdziwiony, gdy się dowiedział, że Niemcy ci, zamieszkujące w Rosji przeszło od 100 lat, ani słowa nie mówią po rosyjsku.

◊ **Minister** musiał tedy z kolonistami pochodzącymi z Rosji mówić po niemiecku. Amerykanie wiele tym faktem byli zgorzemi i prosili ministra, aby oświadczył, tym niemcom, że myślą się, przypuszczając, że i tu w Ameryce będą mogli mieszkać nie znając języka państwowego. „Albo ich nauczymy, albo zmusimy ich wyjechać” mówili Amerykanie.

◊ **Zdając** sobie sprawę z trudności rozstrzygnięcia sprawy niemieckiej posiadłości rolnej, minister sądzi, że koloniści pozostaną w Rosji, ale należy ich postawić w takich warunkach, aby stali się wiernymi synami Ojczyzny naszej.

◊ **Bydąc** w swych przekonaniach człowiekiem zupełnie tolerancyjnym, minister uważa, że baptyści byli u nas narzędziem rządu niemieckiego. Stwierdzono, że ces. Wilhelm dał dużo na popieranie baptystów rosyjskich. Portret Wilhelma umieszczony został w organie tej sekty, wydawanym w Londynie bezwątpienia w celu propagowania germanizmu.

◊ **Dużo** jest wiarna w tem polityka rządu, lecz winne są również nauka rosyjska, literatura i społeczeństwo, będące przez długie lata niewolniczo oddane wszystkiemu co niemieckie.

◊ **Zachowując** się z ostrożnością wobec przejawów zalewu niemieckiego, należy jednak koniecznie zaprzestć przesładowania tych wszystkich, którzy noszą nazwiska niemieckie.

◊ **Masy** niemców stały się szczyrymi rosjanami.

◊ **Minister** przypomina admirała Essena, pamięć którego Duma uczciła przez powstanie, przypominać sobie również należy wielu oficerów, poległych na polu walki.

◊ **Rząd** liczy na pomoc Dumy w przekonaniam mas narodu o bezpodstawności i niedopuszczalności stosunku wrogiego wobec osób, które stały się już rżonymi rosjanami, a którzy mają nieszczęście nosić nazwiska niemieckie.

◊ **Zwróciwszy** uwagę, kończy minister, że są netylko rosjanie z nazwiskami niemieckimi, lecz wielu jest takich pomiędzy Polakami i Czechami.

◊ **Wiceminister** spr. zagr. Arcimowicz, replikując na przemówienie Mansyrewa, oświadcza, że ministrium spr. zagr. w stosunku do swych urzędników nigdy nie opierało się na punkcie widzenia podejrzliwości narodowej i nie pozwalało sobie, aby kretogokolwiek z urzędników noszących nazwiska cudziomiejskie podejrzewał o brak patriotyzmu i nigdy jeszcze ministrium nie żałowało, że trzymało się tej zasady.

◊ **Chwostow** (z miejsca). Zn to Rosja czasami żałowała.

◊ **Wiceminister** prosi nie rzuczać podejrzenia na urzędników ministrium i nie wytwarzać w kraju nieufności wobec tych, którzy reprezentują Rosję zagranicą i nie obrażać ich oskarżeniami o brak miłości Ojczyzny.

◊ **Uchwalaono** propozycję rozpatrywania interpelacji, a w celu skonczenia obrad nad sprawą zorganizowania komisji walki z zalewem niemieckim wyznaczono posiedzenie wieczorne.

◊ **Kierenski** oświadcza, że „trudowicy” będą głosować przeciwko zaprojektowanemu przez prawicowców komisjom, uważając je za najgorszą i składliwą demagogję. W życiu ekonomicznym nie może być zalewów narodowych, tam panuje tylko walka ekonomiczna klas. Udowodnienie tego mówca widzi w prawie z d. 2 (15) lutego, z którego skorzystano, aby zabrać ziemie włościanstw niemieckiemu, natomiast ziemie szlacheckich prawo nie dotyka. Powracając do kolonistów niemieckich, mówca przypomina, że zostali oni zawiezani przez Katarzynę Wielką w celu zaludnienia pustoszy, że stworzyli kulturę, a dziś podszuczają przeciwko nim chłopów rosyjskich, aby odciągnąć uwagę narodu od wrogów istotyich. Rozpatrzenie Dumy tej, podlug wiadomości posiadanych przez mówcę, nastąpi nie bez wpływów Berlina, a Stoly-

◊ **pin** zniszczył był włościanstwa rosyjskiego i zaprowadził ład niemiecki. Prawo jednospadkowe dla włościan zostało wzięte od niemców i ma na celu zabezpieczenie tak samo rosyjskiej jak i niemieckiej szlachty. Mówca odczytuje wyciągi z gazet z 1906 r. i późniejszych, wspominając o możliwości przedsięwzięcia przez Austriję i Niemcy środków przeciwko rewolucji rosyjskiej. Autorowie wniosku o zorganizowaniu komisji przez prawicę, przed samą wojną trzymali stronę Niemiec i wypowiadali się przeciwko Anglii. Niemcy mieli silne wpływy na nasz rząd. Plewe naprzykład, uważał za własciwe, uczynić Niemcom ustępstwa w trakcacie handlowym, ponieważ rząd berliński był zawsze względny dla ministerjum rosyjskiego. Temat o zalewie niemieckim, jest bardzo niebezpieczny dla tych, komu służą prawicowcy.

◊ **Zwracając** się do wyjaśnienia wiceministra Dżunkowskiego, Kierenski zaznacza, że wiceminister mógł wcale nie odpowiadać, ponieważ u nas ministrowie są nieodpowiedzialni. Wreszcie mówca pytuje, dlaczego umorzony został proces o składki na flotę niemiecką?

◊ **Na** porządku dziennym interpelacja, skierowana do prezesa Rady ministrów i ministra spraw wewnętrznych o

Bezprawnych czynach władz względem ludności żydowskiej.

◊ **zamieszkującej** na terenie teatru operacji wojskowej.

◊ **Czechowie**, popierającą głośnie interpelacji, oświadcza, że rząd zawsze a zwłaszcza w momentach kryzysnych, opierał się na bezprawiu wobec żydów i obecnie rząd wysuwa oskarżenie żydów o szpiegostwo i zdradę, lecz w imię jakiego prawa cały naród ma odpowiadać za przestępstwa, może być i ciężkie, lecz spełnione przez jednostki tego narodu.

◊ **Dziubinski** również popierając głośnie, konstatuje, że cały naród jest postawiony w sytuacji przestępców skazanych na zesłanie, a przy wysiedlaniu praktykowane są zbyteczne surowości i urągania. W chwili obecnej znajduje się w więzieniu 400 zakładników—żydów, osób najbardziej szanowanych i poważanych.

◊ **W** głosowaniu głośnie interpelacji została odrzucona.

◊ **Uchwalono** w Cieliej projekcie, popieranego przez Chwostowego, udzielić komisji terminu dwutygodniowego dla przedstawienia referatu w sprawie interpelacji.

POSIEDZENIE WIECZORNE.

◊ **Odczytano** listę spraw, nadstawionych do Dumy, w łebie których jest wniosek prawodawczy 217 posłów

o wynagrodzeniu za straty poniesione przez wojnę.

◊ **Dribinew**, popierając propozycję przekazania wniosku tego do komisji finansowej dla rozważenia go w ciągu dni pięciu, zaznacza, że poświęcen w urzędystwie niemieckiego zarządzenia, tłmaczy się ten, iż niewątpliwie w czasie najbliższym nieprzyjaciel opuści zajęte przezeń terytorjum.

◊ **Wniosek** został przyjęty.

◊ **W** dalszym ciągu rozwija się dyskusja w sprawie

powołania komisji do walki z zalewem niemieckim

◊ **Baron Meyendorff** oświadcza, że wprawily go w zdumienie słowa ministra spraw wewnętrznych, a mianowicie, że minister uważał za potrzebne mówić o osobach, mających nieszczęście nosić nazwiska niemieckie. Mówca zapewnia ministrowi, że niemy nadlatujący nie widzą w tem takiego nieszczęścia, które powinno wywoływać żal, lecz są świadomi tego, że w obecnej chwili rżadowi jakby nie starczyło sił do bronienia ich przed wielce nieszasadnionimi niekiedy podejrzeniami. Bar. Meyendorff wita w zasadzie mowę Chwostowa, o ile dotyczy ona powołania komisji, jakby ubezpieczającej państwo od samosądu. Atoli baron znajduje, że w mowie swojej Chwostow zbyt pokreślał rzeczywisty obraz i niebezpieczeństwo, które Chwostow widzi nie poza granicami Rosji, lecz w samem jej sercu. Meyendorff jest zdania, że obawa ta kładzie dosyć ciężkie piętko na wystąpieniu Chwostowa. Szczegółowo analizując fakty, przytoczone w mowie Mansyrewa, mówca uważa cały gmach, zbudowany przez Mansyrewa za chwiejny, fakty zaś nieuzasadnione. Meyendorff przypomina deklarację Mansyrewa, złożoną przezeń przed przedstawielem białejkiej partji konstytucyjnej przed wybraniem go do Dumy, w której Mansyrew obiecał bronić interesów wszystkich narodowości bez wyjątku, co zaś się tyczy Niemców, to oświadczył, że on, jako znający kulturę niemiecką, który ceni i szanuje, może tylko powiedzieć, że dla niego jest zupełnie jasnym, iż niemy pod względem kultuuralnym w prowincjach Nadbaltyckich rzeczywiście więcej, niż jakakbygdz narodowości inna.

◊ **Meyendorff**, zatrzymując się na rozmyślnych oskarżeniach pod adresem niemców nadbaltyckich, zazna-

ęga, że część kraju Nadbałtyckiego już zajęta przez nieprzyjaciela...

Mówca prosi o większą ostrożność w oskarżeniu i o powierzenie oszczerstwu pierwszego z brzegu...

Tarasow w imieniu grupy włościańskiej oświadcza, że włościanie będą głosować za powołaniem komisji...

Wierszynin oświadcza, że grupa pracy będzie głosować za komisją walki z drożyzną...

Karaulow uznaje istnienie przemocy niemieckiej w Rosji i uważa za konieczne stworzenie komisji...

Uchwalony zostaje wniosek proflongowania posiedzenia do końca rozpraw o omawianej kwestji.

Próba nieprzyjaciela w d. 2 (15) i 3 (16) bm. posunąć się naprzód nie miała powodzenia.

W kierunku Dźwińska bitwa u-porczywa trwa w dalszym ciągu.

Wszystkie ataki Niemców zostały przez nas odparte.

Pod Kownem walki przybrały nadzwyczaj natężony i uporczywy charakter.

Na lewym brzegu górnej Narwi w ciągu d. 2 (15) bm. odparliśmy szereg natarczywych ataków...

Nad Bugiem, wyżej miasteczka Janowa, ułtarczy przeważnie oddziały ochronnych, lecz w rejonie Włodawy...

W rejonie Nowogoriewska bardzo silna bitwa artylerji. Przeciwnik wprowadził do bitwy działa największego kalibru.

Na morzu Czarnem, w rejonie węglowym, nasza łódź podwodna zatopiła parowiec turecki z węglem.

Na terenie Bugu o godz. 3 w d. 31 lipca (13 sierp.) ciężka artylerja przeciwnika ostrzeliwała stację Włodawę...

W d. 2 (15) bm. od godz. 6 wieczorem, stopniowo zwiększające się siły przeciwnika, zatrzymywane przez nas...

W rejonie rzeki Złota Lipa około południa w d. 1 (14) bm. artylerja przeciwnika bez wyniku ostrzeliwała teren wsi Wicim...

W kierunku Eufratu wojska nasze zajęły Kop, a następnie, po pięciogodzinnej bitwie...

W tymże kierunku patrolo nasze pod dowództwem chorążego Białego i podchorążych Syczewa i Iwaszenki...

Podług raportu jednego z dowódców oddziału piechoty, podążającej za konnicą naszą, cała droga od Dachu do Melazgeru...

W tymże kierunku patrolo nasze pod dowództwem chorążego Białego i podchorążych Syczewa i Iwaszenki...

Podług raportu jednego z dowódców oddziału piechoty, podążającej za konnicą naszą, cała droga od Dachu do Melazgeru...

W tymże kierunku patrolo nasze pod dowództwem chorążego Białego i podchorążych Syczewa i Iwaszenki...

Podług raportu jednego z dowódców oddziału piechoty, podążającej za konnicą naszą, cała droga od Dachu do Melazgeru...

W tymże kierunku patrolo nasze pod dowództwem chorążego Białego i podchorążych Syczewa i Iwaszenki...

Podług raportu jednego z dowódców oddziału piechoty, podążającej za konnicą naszą, cała droga od Dachu do Melazgeru...

W tymże kierunku patrolo nasze pod dowództwem chorążego Białego i podchorążych Syczewa i Iwaszenki...

Podług raportu jednego z dowódców oddziału piechoty, podążającej za konnicą naszą, cała droga od Dachu do Melazgeru...

W tymże kierunku patrolo nasze pod dowództwem chorążego Białego i podchorążych Syczewa i Iwaszenki...

Podług raportu jednego z dowódców oddziału piechoty, podążającej za konnicą naszą, cała droga od Dachu do Melazgeru...

W tymże kierunku patrolo nasze pod dowództwem chorążego Białego i podchorążych Syczewa i Iwaszenki...

Podług raportu jednego z dowódców oddziału piechoty, podążającej za konnicą naszą, cała droga od Dachu do Melazgeru...

W tymże kierunku patrolo nasze pod dowództwem chorążego Białego i podchorążych Syczewa i Iwaszenki...

Podług raportu jednego z dowódców oddziału piechoty, podążającej za konnicą naszą, cała droga od Dachu do Melazgeru...

W tymże kierunku patrolo nasze pod dowództwem chorążego Białego i podchorążych Syczewa i Iwaszenki...

Podług raportu jednego z dowódców oddziału piechoty, podążającej za konnicą naszą, cała droga od Dachu do Melazgeru...

W tymże kierunku patrolo nasze pod dowództwem chorążego Białego i podchorążych Syczewa i Iwaszenki...

Podług raportu jednego z dowódców oddziału piechoty, podążającej za konnicą naszą, cała droga od Dachu do Melazgeru...

W tymże kierunku patrolo nasze pod dowództwem chorążego Białego i podchorążych Syczewa i Iwaszenki...

Podług raportu jednego z dowódców oddziału piechoty, podążającej za konnicą naszą, cała droga od Dachu do Melazgeru...

W tymże kierunku patrolo nasze pod dowództwem chorążego Białego i podchorążych Syczewa i Iwaszenki...

Podług raportu jednego z dowódców oddziału piechoty, podążającej za konnicą naszą, cała droga od Dachu do Melazgeru...

W tymże kierunku patrolo nasze pod dowództwem chorążego Białego i podchorążych Syczewa i Iwaszenki...

Podług raportu jednego z dowódców oddziału piechoty, podążającej za konnicą naszą, cała droga od Dachu do Melazgeru...

W tymże kierunku patrolo nasze pod dowództwem chorążego Białego i podchorążych Syczewa i Iwaszenki...

Podług raportu jednego z dowódców oddziału piechoty, podążającej za konnicą naszą, cała droga od Dachu do Melazgeru...

W tymże kierunku patrolo nasze pod dowództwem chorążego Białego i podchorążych Syczewa i Iwaszenki...

Podług raportu jednego z dowódców oddziału piechoty, podążającej za konnicą naszą, cała droga od Dachu do Melazgeru...

W tymże kierunku patrolo nasze pod dowództwem chorążego Białego i podchorążych Syczewa i Iwaszenki...

Podług raportu jednego z dowódców oddziału piechoty, podążającej za konnicą naszą, cała droga od Dachu do Melazgeru...

W tymże kierunku patrolo nasze pod dowództwem chorążego Białego i podchorążych Syczewa i Iwaszenki...

Podług raportu jednego z dowódców oddziału piechoty, podążającej za konnicą naszą, cała droga od Dachu do Melazgeru...

W tymże kierunku patrolo nasze pod dowództwem chorążego Białego i podchorążych Syczewa i Iwaszenki...

Podług raportu jednego z dowódców oddziału piechoty, podążającej za konnicą naszą, cała droga od Dachu do Melazgeru...

W tymże kierunku patrolo nasze pod dowództwem chorążego Białego i podchorążych Syczewa i Iwaszenki...

Podług raportu jednego z dowódców oddziału piechoty, podążającej za konnicą naszą, cała droga od Dachu do Melazgeru...

W tymże kierunku patrolo nasze pod dowództwem chorążego Białego i podchorążych Syczewa i Iwaszenki...

Podług raportu jednego z dowódców oddziału piechoty, podążającej za konnicą naszą, cała droga od Dachu do Melazgeru...

W tymże kierunku patrolo nasze pod dowództwem chorążego Białego i podchorążych Syczewa i Iwaszenki...

Podług raportu jednego z dowódców oddziału piechoty, podążającej za konnicą naszą, cała droga od Dachu do Melazgeru...

W tymże kierunku patrolo nasze pod dowództwem chorążego Białego i podchorążych Syczewa i Iwaszenki...

Podług raportu jednego z dowódców oddziału piechoty, podążającej za konnicą naszą, cała droga od Dachu do Melazgeru...

W tymże kierunku patrolo nasze pod dowództwem chorążego Białego i podchorążych Syczewa i Iwaszenki...

Podług raportu jednego z dowódców oddziału piechoty, podążającej za konnicą naszą, cała droga od Dachu do Melazgeru...

W tymże kierunku patrolo nasze pod dowództwem chorążego Białego i podchorążych Syczewa i Iwaszenki...

Podług raportu jednego z dowódców oddziału piechoty, podążającej za konnicą naszą, cała droga od Dachu do Melazgeru...

W tymże kierunku patrolo nasze pod dowództwem chorążego Białego i podchorążych Syczewa i Iwaszenki...

Podług raportu jednego z dowódców oddziału piechoty, podążającej za konnicą naszą, cała droga od Dachu do Melazgeru...

W tymże kierunku patrolo nasze pod dowództwem chorążego Białego i podchorążych Syczewa i Iwaszenki...

Podług raportu jednego z dowódców oddziału piechoty, podążającej za konnicą naszą, cała droga od Dachu do Melazgeru...

W tymże kierunku patrolo nasze pod dowództwem chorążego Białego i podchorążych Syczewa i Iwaszenki...

Podług raportu jednego z dowódców oddziału piechoty, podążającej za konnicą naszą, cała droga od Dachu do Melazgeru...

W tymże kierunku patrolo nasze pod dowództwem chorążego Białego i podchorążych Syczewa i Iwaszenki...

Podług raportu jednego z dowódców oddziału piechoty, podążającej za konnicą naszą, cała droga od Dachu do Melazgeru...

W tymże kierunku patrolo nasze pod dowództwem chorążego Białego i podchorążych Syczewa i Iwaszenki...

Podług raportu jednego z dowódców oddziału piechoty, podążającej za konnicą naszą, cała droga od Dachu do Melazgeru...

W tymże kierunku patrolo nasze pod dowództwem chorążego Białego i podchorążych Syczewa i Iwaszenki...

Podług raportu jednego z dowódców oddziału piechoty, podążającej za konnicą naszą, cała droga od Dachu do Melazgeru...

W tymże kierunku patrolo nasze pod dowództwem chorążego Białego i podchorążych Syczewa i Iwaszenki...

Podług raportu jednego z dowódców oddziału piechoty, podążającej za konnicą naszą, cała droga od Dachu do Melazgeru...

W tymże kierunku patrolo nasze pod dowództwem chorążego Białego i podchorążych Syczewa i Iwaszenki...

Podług raportu jednego z dowódców oddziału piechoty, podążającej za konnicą naszą, cała droga od Dachu do Melazgeru...

W tymże kierunku patrolo nasze pod dowództwem chorążego Białego i podchorążych Syczewa i Iwaszenki...

Podług raportu jednego z dowódców oddziału piechoty, podążającej za konnicą naszą, cała droga od Dachu do Melazgeru...

W tymże kierunku patrolo nasze pod dowództwem chorążego Białego i podchorążych Syczewa i Iwaszenki...

Podług raportu jednego z dowódców oddziału piechoty, podążającej za konnicą naszą, cała droga od Dachu do Melazgeru...

W tymże kierunku patrolo nasze pod dowództwem chorążego Białego i podchorążych Syczewa i Iwaszenki...

Podług raportu jednego z dowódców oddziału piechoty, podążającej za konnicą naszą, cała droga od Dachu do Melazgeru...

ODDZIAŁ WILEŃSKI T-wa pomocy biednym rodzinom polaków, uczestniczących w wojnie oraz zubożalej przez wojnę ludności polskiej.

Teatr „HELIOS” RZKA SZO. „Po za życiem”, artystyczny dramat „Nordisk” w 3 aktach.

Teatr Familijny R. SZTREMERA Tylko 3 dni: 1, 2 i 3 sierpień Wyjątkowo ładny program „Aferzyści białej kości”

Drukarnia JÓZEFA ZAWADZKIEGO W WILNIE Ulica Suworowska № 9.

Posady i prace. Mieszkania. Do odstąpienia Wynajmuje 1-4 pokoje umeblowane do wynajęcia.